

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 6 maja 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 grudnia 2014 r., częściowo zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 16 czerwca 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 738,00 zł (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. P. H. (Kancelaria Adwokacka) obrońcy z urzędu skazanego M. K., za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014 r., M. K. uznał za winnego tego, że „w dniu 19 czerwca 2011 r. w P., używając wobec T. S. przemocy w postaci uderzenia rękami po głowie i ciele, kopania nogami, przewrócenia na ziemię, przytrzymywania, dociskania nogą twarzy do ziemi, przy posłużeniu się

kastetem, będącym niebezpiecznym przedmiotem, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci wylewów podskórnych i otarć naskórka twarzy, wylewu w okolicy prawego oczodołu, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka okolicy lewego ramienia, łokcia i barku prawego oraz złamania kości nosa z przemieszczeniem, skutkujących u niego naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. oraz dokonał w celu przywłaszczenia na jego szkodę kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia C6 o wartości 500 zł, łańcuszka srebrnego o wartości 20 zł, pieniędzy w kwocie nie mniej niż 50 zł na łączną kwotę strat nie mniej niż 570 zł oraz karty bankomatowej ING Banku Śląskiego S.A., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne”, tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności; na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 19 do 22 czerwca i od 11 lipca do 29 września 2011 r.; na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy z powodu przedawnienia orzekania umorzył postępowanie o zarzucany M. K. czyn zakwalifikowany w akcie oskarżenia z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., uznając że stanowi on wykroczenie, jak też rozstrzygnął o odpowiedzialności drugiej oskarżonej w tej sprawie osoby.

Apelację od powyższego wyroku, złożył m.in. obrońca M. K., zaskarżając wyrok w całości w odniesieniu do skazania oskarżonego. Skupił uwagę na wykazaniu, że M. K. niezasadnie został skazany za rozbój w typie kwalifikowanym, bowiem kastet nie jest przedmiotem, o którym mowa w § 2 art. 280 k.k., nadto „najprawdopodobniej oskarżony nie posłużył się kastetem”, jak też, że niezasadnie przypisano mu zabór wszystkich rzeczy, które pokrzywdzony wskazał jako utracone w wyniku przestępstwa. Obrońca podniósł również zarzut obrazy prawa materialnego, art. 64 § 1 k.k., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na

zakwalifikowaniu czynu przypisanego oskarżonemu, a opisanego w sentencji wyroku jako popełnionego w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności przez oskarżonego uprzednio skazanego za umyślne przestępstwo podobne, jako czynu popełnionego w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., mimo że przepis ten wymaga, by czyn został popełniony w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne i nie jest wystarczające do zastosowania art. 64 § 1 k.k. to, że sprawca popełnił czyn w ciągu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i zarazem był uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne.

Autor apelacji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części, polegającą na usunięciu z opisu czynu przypisanego oskarżonemu odwołań do kastetu, srebrnego łańcuszka, pieniędzy oraz karty bankomatowej, obniżeniu łącznej kwoty strat do 500 zł, zmianie kwalifikacji czynu oraz podstawy skazania na art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu na tej podstawie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował ustalenie, że kastet, którym się posługiwał, był niebezpiecznym przedmiotem oraz przyjął, że czyn ten wyczerpuje dyspozycje art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy. Wymierzył oskarżonemu opłatę za obie instancje w kwocie 400 zł oraz obciążył go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, w uzasadnieniu wyroku wskazując, że o kosztach tych „orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.” Można dodać, że Sąd Apelacyjny rozstrzygnął też odnośnie do innego oskarżonego, którego uniewinniono od zarzutu popełnienia, wspólnie i w porozumieniu z M. K., rozboju na szkodę T. S.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł wyznaczony z urzędu obrońca aktualnie skazanego M. K. Zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego skazanego, zarzucając:

„1. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 64 § 1 k.k., polegające na zakwalifikowaniu czynu przypisanego oskarżonemu i opisanego w sentencji wyroku Sądu Okręgowego w tym zakresie utrzymanego w mocy przez Sąd Apelacyjny jako czyn popełniony w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności przez oskarżonego uprzednio skazanego za umyślne przestępstwo podobne, jako czynu popełnionego w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., mimo że przepis ten wymaga, by czyn został popełniony w ciągu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne i nie jest wystarczające do zastosowania art. 64 § 1 k.k. to, że sprawca popełnił czyn w ciągu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i zarazem był uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne,

2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 434 § 1 zdanie pierwsze i art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 10 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, polegające na wymierzeniu w wyroku sądu odwoławczego oskarżonemu, który w pierwszej instancji został zwolniony od kosztów sądowych, jednej opłaty za obie instancje i obciążeniu go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w sytuacji, w której apelację w odniesieniu do tego oskarżonego wniesiono wyłącznie na jego korzyść i wyłącznie w zakresie opisu czynu przypisanego, jego kwalifikacji prawnej i wymierzonej za niego kary, a apelacja ta okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do zmiany opisu i kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu oraz do obniżenia kary, a na wypadek niepodzielenia zarzutu nr 1 przez Sąd Najwyższy, także:

3. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 458 k.p.k. oraz art. 433 § 1 k.p.k., polegające na przyjęciu, że dopuszczalne jest przyjęcie w sentencji wyroku, że przestępstwo popełniono w warunkach art. 64 § 1 k.k., choćby czyn przypisany opisany w sentencji wyroku nie wypełniał znamion przewidzianych tym przepisem, jeśli tylko wypełnienie tych znamion wynika z ustaleń zawartych wyłącznie w uzasadnieniu wyroku, i na zaakceptowaniu - mimo zarzutów apelacji - postępowania sądu pierwszej instancji, który zakwalifikował czyn przypisany skazanemu jako popełniony w warunkach art. 64 § 1 k.k., mimo że czyn przypisany opisany w sentencji nie wypełniał znamion przewidzianych tym przepisem.”

Obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu, oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej w zakresie zarzutu pierwszego i trzeciego oraz jako bezzasadnej w zakresie zarzutu drugiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora co do oddalenia kasacji, trzeba wszakże zauważyć, że istniały przesłanki do wydania takiego rozstrzygnięcia na posiedzeniu bez udziału stron, przy uznaniu całej kasacji za oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k.). W pierwszej kolejności celowe będzie wspomnieć, że chociaż zarzut naruszenia art. 64 § 1 k.k. jest tożsamy z zarzutem podniesionym w apelacji, co sugerowałoby, że w istocie odnosi się do orzeczenia Sądu pierwszej, a nie do zaskarżonego orzeczenia Sądu drugiej instancji, jednak wypada uznać, że podniesienie tego zarzutu jako kasacyjne było dopuszczalne w sytuacji, gdy Sąd *ad quem* we własnym zakresie rozstrzygnął, jakie przepisy są podstawą prawną skazania oskarżonego i wśród nich powołał art. 64 § 1 k.k. Nie dopuścił się jednak w ten sposób rażącego naruszenia prawa materialnego. Skarżący nie kwestionował, że obiektywnie istniały okoliczności uzasadniające przyjęcie, iż Marian Krępski przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, określonych w art. 64 § 1 k.k. Jest bowiem faktem, że karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i in. odbywał w okresie od 7 grudnia 2006 r. do 23 sierpnia 2007 r., a zakwalifikowane z tego samego przepisu przestępstwo będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie popełnił niespełna 4 lata później. Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu, Sąd odwoławczy zgodził się ze skarżącym, że część dyspozytywna wyroku Sądu I instancji nie zawiera wprost powtórzenia słów ustawy, uznał jednak, iż „z użytego przez ten Sąd sformułowania wynika, że spełnione zostały przesłanki ustawowe recydywy specjalnej podstawowej, a więc przestępstwo przypisane M. K. w sprawie niniejszej jest przestępstwem podobnym

do tego, za które był on skazany uprzednio oraz popełnił je przed upływem 5 lat od odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności”. Stanowisko Sądu *ad quem* wypada uznać za prawidłowe i w tym względzie można przytoczyć przedstawiony w odpowiedzi na kasację pogląd prokuratora, że „redakcja opisu czynu, w której nie powielono wprost sformułowań użytych w stosowanym przepisie nie może przesądzać o wadliwości zastosowania określonego przepisu (...)”. Zapewne, jest godne zalecenia, by przy redagowaniu orzeczenia organ orzekający używał sformułowań ściśle ustawowych, wszakże jakiegokolwiek odstępstwo od tego nie powinno być traktowane jako rażące uchybienie, nakazujące podważenie prawidłowego merytorycznie orzeczenia. W praktyce sporządzanie wyroków skazujących sprawcę z zastosowaniem art. 64 § 1, względnie § 2 k.k., odbywa się w różny sposób – od redagowania ich w sposób szczegółowo obrazujący zaistnienie recydywy, ze wskazaniem odpowiedniego wyroku i okresu odbycia przez oskarżonego kary pozbawienia wolności, do nader ogólnego wskazania, że zarzuczonego mu czynu oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy albo powrotu do przestępstwa, co jednak z reguły nie spotyka się z zarzutem obrazy prawa. W realiach niniejszej sprawy użycie przez Sąd *meriti*, podtrzymanego przez Sąd odwoławczy, zwrotu mówiącego, że oskarżony dopuścił się czynu w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne, wypada potraktować jako przejaw braku precyzji, wynikający z niepotrzebnego rozbudowania stosownego sformułowania (słowa „będąc uprzednio skazanym” są zbędne), jednak już samo nawiązanie do faktu powrotu oskarżonego do przestępstwa oraz zestawienie faktu odbycia przez niego kary pozbawienia wolności ze skazaniem za umyślne przestępstwo podobne każe przyjąć, że trwająca „co najmniej 6 miesięcy” izolacja oskarżonego w zakładzie karnym była skutkiem tego właśnie, a nie innego skazania. W tym miejscu celowe będzie wspomnieć, że powołany w kasacji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., V KK 222/14, LEX nr 1504601, o tyle nie wspiera stanowiska skarżącego, że został wydany w sprawie, w której podstawą zarzutu nie było określone zredagowanie orzeczenia, ale przypisanie sprawcy działania w warunkach recydywy szczególnej, przy obiektywnym braku ku temu warunków.

Odnośnie do trzeciego zarzutu kasacji, tematycznie powiązanego z pierwszym, w pierwszej kolejności wypada zauważyć, że skarżący nie twierdzi (w odniesieniu do zarzutu pierwszego uczynił to w uzasadnieniu skargi), iż sygnalizowane rażąco naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, co w świetle przepisu art. 523 § 1 k.p.k. jest warunkiem skuteczności kasacji. Widać też sprzeczność, a przynajmniej brak spójności w prezentowanym wywodzie, skoro obrońca najpierw twierdzi, że Sąd Apelacyjny „w istocie był świadomy, że czyn opisany w sentencji wyroku nie spełnia warunków wynikających z art. 64 § 1 k.k.”, a następnie zauważa, że „z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jasno, czy Sąd Apelacyjny przyjął, że czyn przypisany oskarżonemu w sentencji wyroku spełnia warunki z art. 64 § 1 k.k. (...), czy też wprawdzie warunków tych nie spełnia, lecz spełniałby je, jeżeli uwzględniłoby się ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku (...)”. Ważniejsza jest wszakże okoliczność, że omawiany zarzut zdaje się być wynikiem nieporozumienia zaistniałego z powodu nie dość uważnego odczytania motywów wyroku. Nie dają one podstaw do twierdzenia, że Sąd *ad quem* przyjął, iż uchybienie faktycznie zaistniałe wyroku może zostać zbagatelizowane, czy wręcz uznane za konwalidowane, gdy w jego uzasadnieniu sąd orzekający prawidłowo odniesie się do przedmiotowego zagadnienia. W rzeczywistości do odpowiedniego fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu I instancji Sąd odwoławczy nawiązał jedynie po to, by stwierdzić, że „nie zachodzi sprzeczność między częścią dyspozytywną wyroku, a jego częścią motywacyjną”. Uzasadniając zarzut obrazy art. 433 § 1 k.p.k. skarżący utrzymuje natomiast, że Sąd *ad quem* nie spełnił obowiązku należytego rozważenia zarzutu apelacji, dotyczącego kwestii przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu nie na podstawie opisu tego czynu zawartego w sentencji wyroku, tylko na podstawie opisu uzupełnionego o ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku. Rzecz jednak w tym, że apelacja tego wątku w ogóle nie podjęła, natomiast kwestionowała zasadność skazania oskarżonego przy zastosowaniu art. 64 § 1 k.k., do czego Sąd Apelacyjny się odniósł.

Również drugi zarzut kasacji nie wspomina, że sygnalizowane w jego ramach rażąco naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, być może dlatego, że obrońca uznał, iż obraza art. 434 § 1 k.p.k. co do zasady

wpływ taki wywiera. Jeżeli zaś chodzi o obrazę przez Sąd *ad quem* art. 636 § 1 k.p.k., to rozstrzygnięcie co do kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze prawa nie narusza, tyle że organ orzekający w tym względzie nietrafnie odwołał się do wymienionego przepisu, zamiast do art. 634 k.p.k. Uczynił to zresztą w uzasadnieniu wyroku, co skłania do uwagi, że skarżący z jednej strony neguje (słusznie) możliwość naprawienia w uzasadnieniu błędu zaistniałego w samym orzeczeniu, zarazem jednak neguje prawidłowość rozstrzygnięcia o kosztach jedynie w oparciu o treść uzasadnienia. Wspomniano, że odwołanie się przez Sąd do art. 636 § 1 k.p.k. nie było prawidłowe – z tego względu, że w tym przepisie jest mowa o nieuwzględnieniu środka odwoławczego, co jest równoznaczne z utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia, która to sytuacja nie miała miejsca w rozpatrywanej sprawie [zob. np. J. Bratoszewski w: Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 941 i n.]. Wydane w przedmiocie kosztów rozstrzygnięcie ma jednak oparcie w art. 634 k.p.k., jako że uwzględnienie w pewnym zakresie środka odwoławczego wniesionego przez oskarżonego nie oznacza, że nie ponosi on kosztów postępowania odwoławczego (*op. cit.*, s. jw., także przytoczone w kasacji postanowienie SN z dnia 11 czerwca 2003 r., IV KKN 129/00, LEX nr 80285). Nadal obowiązuje bowiem wtedy reguła, że każdy, kto przez swój czyn spowodował postępowanie, jest zobowiązany do poniesienia wszystkich wydatków z tym związanych. Natomiast podniesiony przez skarżącego zarzut obrazę art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) jest o tyle niezrozumiały, że Sąd odwoławczy postąpił w sposób określony w tym przepisie, tzn. wobec obniżenia kary, wymierzył oskarżonemu za obie instancje jedną opłatę według kary przez siebie orzeczonej.

Tezę o naruszeniu przez Sąd *ad quem* art. 434 § 1 k.p.k. skarżący opiera na fakcie zwolnienia oskarżonego przez Sąd I instancji od kosztów sądowych, a więc i od uiszczenia opłaty, wywodząc, że skoro wyrok tego Sądu został zaskarżony tylko na jego korzyść, wymierzenie oskarżonemu opłaty za obie instancje oznacza niedopuszczalne pogorszenie jego sytuacji (orzeczenie na niekorzyść), bowiem jest równoznaczne z wymierzeniem opłaty nie tylko za drugą, ale też za pierwszą instancję. Odnosząc się do tego zagadnienia należy przypomnieć, że fakt

zwolnienia strony od ponoszenia kosztów przez sąd I instancji nie obliguje sądu II instancji do zwolnienia od kosztów za postępowanie odwoławcze. Skoro zaś Sąd Apelacyjny uznał za słuszne zasądzić od oskarżonego te koszty, w skład których wszak wchodzi też i opłata (art. 616 § 2 k.p.k.), to odnośnie do tej należności musiał postąpić w myśl art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, jako że w zaistniałej sytuacji procesowej jest to jedyny przewidziany przez prawo sposób rozstrzygnięcia o należnej opłacie, w szczególności nie jest możliwe wyodrębnienie w ramach (*verbum legis*) „jednej” opłaty, opłaty za drugą instancję (na marginesie można wspomnieć, że dawniej wyodrębnienie takie było możliwe – zob. art. 9 i 10 ustawy w pierwotnej wersji, tj. ogłoszonej w Dz. U. z 1973 r. Nr 27, poz. 152). Skarżący, kontestując przedmiotowe rozstrzygnięcie, twierdził, że „jeżeli sąd pierwszej instancji zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, a więc także od opłaty, to zastosowanie art. 10 ust. 1 u.o.s.k. nie jest dopuszczalne”. Pogląd ten nie zasługuje na aprobatę, bowiem nietrafnie ogranicza przynależną sądowi II instancji swobodę orzekania w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. Można wprawdzie rozważać, czy w zaistniałej sytuacji w grę nie wchodziłoby zastosowanie art. 624 § 1 k.p.k., który mówi m.in. o zwolnieniu oskarżonego, także w części, od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, gdy przemawiają za tym względy słuszności, jednak podjęcie takiej decyzji, np. stosownie do liczby instancji zredukowanie opłaty o połowę, nie sprawiłoby, że zagadnienie przestałoby być aktualne. Pomijając fakt, że wymieniony przepis ma charakter fakultatywny, również i w takim wypadku doszłoby do wymierzenia opłaty za obie instancje, co mogłoby zostać poddane przez obrońcę krytyce, na takiej samej zasadzie jak rozstrzygnięcie faktycznie wydane.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy odnośnie do kasacji orzekł jak w postanowieniu.

Sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów sądowych przez sąd orzekający w pierwszej instancji, jak też wyznaczenie mu obrońcy z urzędu do czynności przewidzianej w art. 84 § 3 k.p.k., uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez obrońcę wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), podwyższając ją, zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług.